

Grzegorz Zackiewicz <https://orcid.org/0000-0001-9726-7163>

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: g.zackiewicz@uwb.edu.pl

## **Polscy socjaliści w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego na przełomie 1918 i 1919 r.**

Polish socialists in the election campaign  
for the Legislative Sejm  
at the turn of 1918 and 1919

### **Abstrakt**

W artykule omówiona została kampania wyborcza do Sejmu Ustawodawczego, jaką na przełomie 1918 i 1919 r. prowadzili polscy socjaliści. Działacze PPS i PPSD starali się przekonać wyborców, że zaplanowane na 26 stycznia 1919 r. głosowanie będzie w istocie plebiscytem, który zadecyduje o przyszłości odrodzonej Polski. Opierając swoją akcję propagandową przede wszystkim na hasłach obrony dorobku „rządów ludowych”, socjaliści wskazywali, że jedynie kontynuacja programu radykalnych reform społecznych i gospodarczych zapewnić może dalszą ewolucję ustroju Rzeczypospolitej w kierunku demokratycznym i postępowym. Zarazem ostro atakowano, przedstawiany jako reakcyjny i klerykalny, konkurencyjny obóz prawicowy.

Kampania wyborcza z przełomu 1918 i 1919 r. zakończyła się w przypadku ruchu socjalistycznego ewidentną porażką, choć nie była to druzgocąca klęska, a w odniesieniu do Galicji można mówić wręcz o umiarkowanym sukcesie. Zdecydowały o tym różne czynniki, m.in. skuteczność oddziaływania propagandowego rywalizujących obozów politycznych, ale także ich strategia wyborcza, doświadczenie w prowadzeniu tego typu kampanii, jak też szeroko pojęte zaplecze społeczne.

### Abstract

The article discusses the election campaign for the Legislative Sejm, conducted by the Polish socialists at the turn of 1918 and 1919. Activists of PPS (Polish Socialist Party) and PPSD (Polish Social Democratic Party of Galicia) were trying to convince the voters that the election planned for January 26<sup>th</sup> 1919 was in fact going to be a plebiscite which would decide about the future of reborn Poland. Founding their propaganda action primarily on slogans referring to defence of the achievements of the “people’s government”, the socialists indicated that only if the radical social and economic reforms were continued, would further evolution of the political system of the Republic of Poland towards democracy and progress be ensured. At the same time, the competitive right-wing camp was harshly attacked and presented as reactionist and clerical.

The election campaign of the turn of the 1918 and 1919 ended as an obvious failure for the socialist movement, although it was not a crushing defeat and in the case of Galicia it might even be described as moderate success. It was due to various factors, such as the effectiveness of propaganda from the contending political camps but also their election strategy, experience in running such campaigns and their broad social base.

**Słowa kluczowe:** polscy socjaliści, PPS, PPSD, kampania wyborcza, Sejm Ustawodawczy, przełom 1918 i 1919 roku

**Keywords:** Polish socialists, PPS, PPSD, election campaign, Legislative Sejm, the turn of 1918 and 1919

Odrodzona po I wojnie światowej Polska była państwem, którego przyszłość, zwłaszcza w pierwszych miesiącach jego istnienia, wydawała się bardzo niepewna. Kształt terytorialny Rzeczypospolitej pozostawał wówczas nieoczywisty, na ostateczne rozstrzygnięcie oczekiwały kluczowe kwestie ustrojowe, przed mieszkańcami ziem polskich stały też wielkie wyzwania z zakresu spraw społeczno-gospodarczych. Kraj uwikłany był w dyplomatyczne i militarne konflikty z sąsiadami, nad Wisłą boleśnie odczuwano długofalowe skutki zaborów, ale także prowadzonych w ostatnich latach działań wojennych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> R. Wapiński, *Polska wyśniona i rzeczywista (listopad 1918 - grudzień 1922). Przyczynek do dziejów świadomości społecznej w pierwszych latach niepodległości*, [w:] *Od obcego panowania do*

Świadomość różnego rodzaju zagrożeń, a także wymagających szybkiej realizacji zadań, związanych z koniecznością scalenia obszarów podlegających dotąd władzy austriackiej, niemieckiej lub rosyjskiej, była w kręgach elit politycznych II RP powszechna. W przypadku polskich socjalistów dobitnym potwierdzeniem prawdziwości tych słów może być opinia wyrażona przez Ignacego Daszyńskiego na łamach noworocznego numeru „Naprzodu” z 1919 r. Człowy działacz niepodległościowej lewicy pisał m.in.: *Wszystkie bowiem granice Polski, jako granice nowego państwa, są sprawą sporną, i to tak dalece, że na wszystkich niemal albo krew się leje, albo istnieje wrogie napięcie... Na rynku międzynarodowej polityki każdy »przybysz« ma licznych wrogów. Jedni zwalczają nową Republikę jako zbyt »rewolucyjną«, drudzy jako zbyt »reakcyjną«... Łączą się przeciwko nam wrogowie, np. socjaliści niemieccy z junkrami niemieckimi, podkopują nas »przyjaciele« i dotychczasowi sojusznicy<sup>2</sup>.*

Daszyński reprezentował nurt ideowy, który miał w polskich realiach politycznych relatywnie długą, ale siłą rzeczy też i skomplikowaną tradycję. Słusznie napisał o socjalistach jeden z badaczy: *W przededniu odbudowy niepodległości stanowili ruch wielce zróżnicowany pod względem polityczno-organizacyjnym i ideowym*. Ten sam autor zauważył zarazem, że nie było to bynajmniej zjawisko właściwe tylko dla stosunków polskich, jako że *ostre przesilenie organizacyjne i ideologiczne przeżywał ówczesnie cały ruch socjaldemokratyczny<sup>3</sup>*.

Spory programowe, jakie od lat toczono w kręgach polskich socjalistów, nie zostały jesienią 1918 r. ostatecznie rozstrzygnięte. We wspomnianych środowiskach wciąż jeszcze pokutowało niemało złudzeń dotyczących sytuacji w ogarniętej rewolucją Rosji, co przekładało się też na propozycje dla Polski<sup>4</sup>. Jednakże trudno było mieć wówczas wątpliwości, że ton zarówno Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), jak też Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD) nadają politycy, którzy, pozostając co najmniej sceptyczni wobec koncepcji bolszewickich, skłonni są zaakceptować model

---

*niepodległego państwa. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej na 70-lecie odbudowy Państwa Polskiego*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1991, s. 42-43, 49-50.

<sup>2</sup> I. Daszyński, *Przypomnienie na czasie*, „Naprzód”, 1 I 1919, nr 1, s. 1.

<sup>3</sup> M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna (1918-1948)*, Wrocław - Warszawa 1988, s. 6.

<sup>4</sup> Szerzej zob.: G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918-1939*, Kraków 2004, s. 131-136.

zdecentralizowanej, realizującej ideały „ludowładztwa”, republiki parlamentarnej<sup>5</sup>. *Nie chcemy* – stwierdzał, formalnie jeszcze przed rozpoczęciem walki o poselskie mandaty, Tadeusz Hołowko – *reform przeobrażających Polskę narzucać siłą*<sup>6</sup>.

Czołowi socjaliści mieli oczywiście świadomość, że czeka ich jeszcze długa walka o utrwalenie wpływów politycznych w Polsce. Od pierwszych dni istnienia niepodległej Rzeczypospolitej temperatura sporów ideowych pozostawała bardzo wysoka, a ostateczne rozstrzygnięcia ustrojowe nieoczywiste<sup>7</sup>. Zarazem wszystkie główne siły polityczne od lewicy do prawicy – czasem traktując to jako wymuszoną okolicznościami konieczność<sup>8</sup> – skłonne były poddać się wyborczej weryfikacji.

W istniejących realiach szczególnego znaczenia nabierały więc zapowiedziane na 26 stycznia 1919 r. wybory do Sejmu Ustawodawczego. Wyłoniony w powszechnym głosowaniu parlament miał przede wszystkim zapewnić odradzającemu się państwu demokratyczną legitymację. W dalszej perspektywie, choć była to kwestia z różnych względów wymagająca bardzo szybkich decyzji, posłowie mieli też definitywnie rozstrzygnąć podstawowe dylematy ustrojowe. Wprawdzie trudne do wyobrażenia wydawało się wówczas ustanowienie w Polsce monarchii, jednakże ścierały się różne wizje rządów republikańskich. Od początku było zatem jasne, że stawka wyborów jest niezwykle wysoka. Trzeba też dodać, że choć formalne decyzje dotyczące daty głosowania oraz zasad ordynacji wyborczej zapadły pod koniec listopada 1918 r., walka o poselskie mandaty *de facto* już wówczas trwała<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> M. Śliwa, *Socjaliści na drodze do niepodległości Polski*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3, red. M. Gałęzowski et al., Warszawa 2015, s. 73.

<sup>6</sup> T. Hołowko, *Nasze postulaty*, „Robotnik”, 24 XI 1918, nr 313, s. 1. Zob. też: M. Niedziałkowski, *Na pograniczu*, „Przedświt”, grudzień 1918, nr 1, s. 3-9.

<sup>7</sup> L. Wasilewski, *Wspomnienia 1870-1904 (1914). Fragmenty dziennika 1916-1926. Dziariusz podróży po kresach 1927*, oprac. J. Dufurat, P. Cichoracki, Łomianki 2014, s. 300-304.

<sup>8</sup> Jeszcze na początku 1919 r. część prawicowych polityków dążyła do odłożenia wyborów i powołania na okres przejściowy – do czasu zebrania się Sejmu – ciała, które byłoby złożone z przedstawicieli wszystkich znaczących ugrupowań politycznych. Szerzej zob.: A. Wątor, *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1922*, Szczecin 1992, s. 11-13.

<sup>9</sup> Zapowiedź zwołania demokratycznie wybranego Sejmu w ciągu dwóch najbliższych miesięcy znalazła się już w manifestie rządu lubelskiego z 7 listopada 1918 r. Zob. szerzej: D. Małec, *Sejm Ustawodawczy 1919-1922. W 90. rocznicę pierwszego posiedzenia*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 1, s. 9-12.

Szczególny charakter toczony na przełomie 1918 i 1919 r. kampanii wyborczej wynikał z ówczesnej, nader skomplikowanej sytuacji społecznej, gospodarczej i politycznej panującej nad Wisłą<sup>10</sup>. Od początku było oczywiste, że w wyznaczonym terminie wybory uda się przeprowadzić jedynie na obszarach w pełni kontrolowanych przez władze w Warszawie<sup>11</sup>. Zbliżające się głosowanie jawiło się jako wydarzenie bez precedensu również dlatego, że odbywało się w państwie, którego mieszkańcy, jeszcze do niedawna podlegający obcym rządóm, zwłaszcza w dawnym zaborze rosyjskim nie mogli mieć bogatych doświadczeń związanych z praktykowaniem demokracji. Forsowane przez lewicę, zaakceptowane przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego zasady ordynacji wyborczej stanowiły zaś, że – po raz pierwszy w dziejach Polski – w głosowaniu będzie mógł wziąć udział każdy obywatel, który ukończył 21. rok życia, bez różnicy płci i niezależnie od posiadanego majątku czy wykształcenia<sup>12</sup>. W istocie znaczyło to, że przeważającą część wyborców stanowić będą osoby zaliczane dotąd do niższych warstw społeczeństwa.

Taka perspektywa budziła w pierwszych tygodniach istnienia II RP niepokój zwłaszcza wśród polityków prawicy, którzy także na użytek prywatny oceniali, że naturalna w tych warunkach skłonność do składania demagogicznych obietnic może skutkować anarchią i trudnymi do przewidzenia wynikami głosowania<sup>13</sup>. Jednak również w środowiskach lewicowych nie brakowało różnego rodzaju obaw. Liderzy polskich socjalistów zdawali sobie sprawę, że kampania wyborcza stanowi wyzwanie, z jakim żaden z rodzimych obozów politycznych nie miał dotąd do czynienia. Świadczyć może o tym choćby fragment listu, jaki na początku grudnia 1918 r. Zofia Moraczewska wysłała do męża Jędrzeja. Żona ówczesnego socjalistycznego premiera pisała m.in.: *Lękam się wybo-*

---

<sup>10</sup> Z. Iłski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku. Rysy kampanii*, „Przegląd Sejmowy” 2018, nr 6, s. 28-30.

<sup>11</sup> Jak pokazał późniejszy rozwój wydarzeń, głosowanie przeprowadzono – bez większych zakłóceń i przy wysokiej frekwencji – na zdecydowanej większości terytorium dawnego Królestwa Polskiego, a także w Galicji Zachodniej.

<sup>12</sup> D. Malec, *op. cit.*, s. 12.

<sup>13</sup> Por.: *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 2: 15 X 1918-23 VI 1919, wstęp i oprac. J. Faryś et al., Szczecin 2013, s. 116. Zob. też: T. Kulak, *Między euforią wolności a przeczuciem narodowej katastrofy. Postawy Polaków u progu odzyskanej w 1918 roku niepodległości*, [w:] *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX w. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Romanowi Wapińskiemu*, red. M. Mroczo, Gdańsk 2001, s. 183-185.

*rów jak ciężkiej zmory, która wisi nad nami. Czuje, że się trzeba do nich brać, a taki mam wstręt przed tą namiętną, nieobliczalną walką, która chyba prześcignie wszystkie walki, jakie dotąd bywały!*<sup>14</sup> Charakterystyczne też, że w kolportowanej na szeroką skalę broszurze przedwyborczej PPS, Zygmunt Zaremba akcentował obawy związane z udziałem kobiet w głosowaniu. Socjalistyczny działacz pisał m.in.: *Mężczyzna, który niejedno widział, nietatwo da się oszukać – pięknymi i pobożnymi słówkami, ale kobieta naprawdę może pomyśleć, że jej obowiązek religijny każe słuchać księdza. Żeby się tak nie stało musi każdy uświadomiony człowiek bez różnicy, czy kobieta, czy mężczyzna baczną zwrócić uwagę na ludność żeńską. [...] Szczególniej chodzi tu o robotnice, służące, wyrobnice – trzeba je uświadomić, żeby w ciemnocie swej nie dały głosów na swoich przeciwników, na wrogów polepszenia ich doli*<sup>15</sup>.

Z oficjalnych wypowiedzi przywódców polskiego socjalizmu, w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory, z reguły jednak przebijał daleko idący optymizm. Miał on rzecz jasna swoje uzasadnienie propagandowe jako stały w trakcie kampanii wyborczej element gry, tym bardziej w sytuacji, gdy część zwolenników lewicy mogła się poczuć zdezorientowana po ustąpieniu rządu Jędrzeja Moraczewskiego. Wydaje się jednak, że czołowi socjaliści autentycznie wierzyli, iż głosowanie w dniu 26 stycznia 1919 r. może przynieść im co najmniej umiarkowany sukces. Trudno przy tym jednoznacznie stwierdzić, na jaki wynik liczone. Zdaniem Jerzego Holzera, przywódcy PPS sądzili, że ich partia powinna zdobyć 46-55 mandatów. W każdym razie, uwzględniając potencjalne zdobycze PPSD, a także lewicowych partii chłopskich i ewentualnie też radykalnych grup inteligenckich, spodziewano się, że lewica uzyska nieznaczną większość w Sejmie Ustawodawczym<sup>16</sup>.

Fakt, iż pierwsza w dziejach II RP kampania wyborcza rozgrywała się w istocie na dwóch odrębnych arenach: w dawnym Królestwie Polskim oraz w zachodniej części Małopolski, nie stanowił z punktu widzenia polskich socjalistów zasadniczego problemu. Wciąż podzielony organizacyjnie rodzimy socjalizm swoje główne centra miał bowiem właśnie na obu wspomnianych obszarach. Stwierdzając, że *de facto* prowadzone były równoległe dwie odrębne, uwzględ-

<sup>14</sup> Z. i J. Moraczewscy, *Korespondencja czasu przelomu 1916-1918*, wstęp i oprac. J. Dufirat i P. Cichoracki, Łomianki 2018, s. 199.

<sup>15</sup> A. Czarski [Z. Zaremba], *Jak i kogo wybierać do Sejmu*, Warszawa 1918, s. 5.

<sup>16</sup> J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919*, Warszawa 1962, s. 265-267.

niające specyfikę terenu kampanie, należy zarazem zaznaczyć, że zbieżność haseł i celów była tu traktowana przez lewicowych liderów jako oczywista<sup>17</sup>.

Zarówno w przypadku PPS, jak i PPSD przedwyborcze wysiłki koordynowali doświadczeni partyjni działacze. O ile jednak w Galicji akcja wyborcza od początku do końca podlegała bezpośrednio Komitetowi Wykonawczemu PPSD, to dla obszaru dawnego Królestwa, kierownictwo PPS w połowie grudnia 1918 r. powołało Centralne Biuro Wyborcze<sup>18</sup>. Listy kandydatów na posłów odzwierciedlały wewnętrzny układ sił w obu partiach. Jak zawsze w tego typu sytuacjach nie obyło się bez kontrowersji. Kierownicze gremia PPS i PPSD wyraźnie dążyły do tego, by zwiększyć wyborcze szanse czołowych działaczy, w niektórych jednak przypadkach uwzględniając też oczekiwania terenowych struktur ruchu. Natomiast przedstawiciele wewnątrzpartyjnej opozycji, których – czasem nie bez podstaw – podejrzewano o prokomunistyczne sympatie, świadomie i konsekwentnie przydzielono do okręgów, gdzie socjaliści mieli niewielkie wpływy, bądź też umieszczono na dalekich miejscach list wyborczych<sup>19</sup>.

Warto też zauważyć, że jakkolwiek bardzo mocno podkreślano w kampanii znaczenie „kwestii kobiecej”<sup>20</sup>, kandydatek startujących z ramienia PPS i PPSD było niewiele, a żadna z kobiet nie znalazła się na pierwszym miejscu listy wyborczej w swoim okręgu<sup>21</sup>. Inna rzecz, że (zgodnie z dość powszechnym wówczas w Polsce przekonaniem) udział kobiet w pracach parlamentu miał mieć raczej wymiar symboliczny<sup>22</sup>.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzonych 26 stycznia 1919 r. socjaliści w większości okręgów wystawili samodzielne listy kandydatów. Poniekąd wynikało to ze wspomnianej już wiary we własne siły, częściowo było też jednak efektem obaw zarówno samego środowiska politycznego, jak i jego potencjalnych koalicjantów z kręgu lewicy ruchu ludowego, że start

<sup>17</sup> I. Daszyński, *Kilka uwag o ruchu wyborczym*, „Robotnik”, 13 XII 1918, nr 348, s. 1.

<sup>18</sup> *Centralne Biuro Wyborcze*, „Robotnik”, 17 XII 1918, nr 356, s. 1.

<sup>19</sup> J. Holzer, *op. cit.*, s. 272-276.

<sup>20</sup> *Akcja wyborcza PPS wśród kobiet*, „Robotnik”, 17 I 1919, nr 25, s. 3.

<sup>21</sup> W okręgu obejmującym Warszawę, gdzie było aż 16, najwięcej w Polsce mandatów do obsadzenia, PPS wystawiła w wyborach jedną kobietę. Konstancja Jaworowska została umieszczona na 6 miejscu listy, co w zasadzie nie dawało jej szans na wybór. Por.: *Okręg Warszawa miasto. Lista kandydatów do Sejmu Polskiej Partii Socjalistycznej*, „Robotnik”, 21 I 1919, nr 31, s. 1.

<sup>22</sup> Z. Iłski, *op. cit.*, s. 48.

inaczej niż „pod wyraźną własną firmą” może zostać źle odebrany przez wyborców<sup>23</sup>. W niektórych przypadkach zdecydowano się jednakże na podjęcie ograniczonej współpracy z niesocjalistycznymi formacjami umiarkowanej lewicy, co niewątpliwie było podyktowane przede wszystkim względami taktycznymi i chęcią zwiększenia szans na zdobycie mandatów. Tak na przykład w okręgu nr 7 (powiat i miasto Włocławek oraz powiat Nieszawa) PPS stworzyła związek wyborczy z Polskim Stronnictwem Ludowym oraz inteligenckim Republikańskim Komitetem Wyborczym<sup>24</sup>. Z kolei w okręgu nr 12, obejmującym Łódź, startowano wspólnie z pozbawionym wszakże większych wpływów Centralnym Demokratycznym Komitetem Wyborczym<sup>25</sup>. Na nieco szerszą skalę współdziałanie środowisk centrolewicy zaistniało w Galicji. W okręgu nr 36 (miasto Kraków oraz powiaty Kraków, Podgórze i Wieliczka) socjaliści stworzyli związek wyborczy z ludowcami Jana Stapińskiego oraz Stronnictwem Niezawisłości Narodowej<sup>26</sup>. Polskie Stronnictwo Ludowe - Lewica było głównym lub jedynym sojusznikiem wyborczym PPSD także w czterech innych małopolskich okręgach, co w poszczególnych przypadkach przyniosło zróżnicowane efekty<sup>27</sup>. Specyficzna sytuacja miała miejsce na Śląsku Cieszyńskim. Wobec zagrożenia czeskiego zgłoszona została w tamtejszym okręgu kompromisowa lista skupiająca ugrupowania polskie, z udziałem PPSD. Ostatecznie do wyborów na tym terenie nie doszło, a wszyscy kandydaci z owej listy zostali uznani za posłów<sup>28</sup>.

Nawet pobieżna kwerenda źródłowa przekonuje, że socjaliści starali się nadać kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego charakter plebiscytu. Podstawową linię podziału stanowić miał tu stosunek do *rządów ludowych*, traktowany jako swoisty probierz postępowości i demokratyzmu poszczególnych środowisk politycznych<sup>29</sup>. *Nigdy jeszcze* – pisał 12 stycznia 1919 r. Jan

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 35-36.

<sup>24</sup> Zblokowana lista ostatecznie zdobyła jeden mandat, który przypadł jednakże przedstawicielce ludowców (T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 110-111). Poniekąd analogiczna sytuacja miała miejsce w okręgu nr 31, obejmującym miasto i powiat Piotrków, gdzie związek wyborczy PPS i ludowców przyniósł dwa mandaty tym ostatnim (*Ibidem*, s. 176-177).

<sup>25</sup> Dwa mandaty, jakie udało się zdobyć, przypadły kandydatom PPS (*Ibidem*, s. 122-123).

<sup>26</sup> Socjalistom przypadły tu trzy z czterech uzyskanych mandatów (*Ibidem*, s. 187-188).

<sup>27</sup> Por.: *Ibidem*, s. 191-211.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 184-186.

<sup>29</sup> Z. Kisielewski, *Ustępującym towarzyszom ministrom*, „Robotnik”, 21 I 1919, nr 31, s. 1.



Maurycy Borski – w historii ludzkości, społeczeństwa nie dzieliły się tak jaskrawo na dwa wrogie sobie obozy jak obecnie. Szczególnie u nas, w Polsce, antagonizm klasowy przybrał kontury tak ostre, że życie codzienne jakby obuchem wali w głowę każdego, wskazując mu miejsce w ugrupowaniach społecznych. [...] Walka zasadnicza odbędzie się między nami i endecją<sup>30</sup>. Podkreślając znaczenie głosowania w dniu 26 stycznia 1919 r., socjaliści apelowali o maksymalną mobilizację swojego elektoratu: *Ludu pracujący! [...] jeśli nie zwyciężysz, stracisz wszystko i wolność swoją i chleb*<sup>31</sup>.

W efekcie akcja propagandowa socjalistów z przełomu 1918 i 1919 r. skierowana była przeciwko szeroko pojętej prawicy, przy czym chodziło tu nie tylko o Narodową Demokrację i mniejsze partie narodowo-chrześcijańskie i konserwatywne, ale też o Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”. Ponieważ obóz centroprawicowy skupiony wokół endecji, powszechnie postrzegany jako główny przeciwnik niepodległościowej lewicy, również starał się przekonać elektorat, że 26 stycznia 1919 r. wybór będzie polegał na wskazaniu jednej z dwóch wykluczających się wizji Polski<sup>32</sup>, plebiscytarny charakter głosowania został *de facto* przesądzony. *Obie strony konfliktu* – trafnie skonstratował w wydanej niedawno książce Andrzej Chwalba – *odwoływały się do hasła demagogicznych i populistycznych. Wzajemnie się straszyły, a wyborców ostrzegaly przed zgubnym dla nich oddaniem głosu na konkurencyjną listę*<sup>33</sup>.

Opierając swoją akcję wyborczą przede wszystkim na hasłach obrony dobroku *rządów ludowych*, socjaliści wskazywali, że jedynie kontynuacja programu radykalnych reform społecznych i gospodarczych zapewnić może dalszą ewolucję ustroju Rzeczypospolitej w kierunku demokratycznym i postępowym.

<sup>30</sup> J.M. Borski, *Demokraci*, „Robotnik”, 12 I 1919, nr 17, s. 1.

<sup>31</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Polska Partia Socjalistyczna (dalej: PPS), sygn. 114/IX/2, k. 110, Odezwa Centralnego Biura Wyborczego PPS, b.d.

<sup>32</sup> Szerzej zob.: K. Kacperski, *Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego (grudzień 1918 r. – styczeń 1919 r.)*, „Przegląd Sejmowy” 2013, nr 1, s. 80-87; M. Mazur, *Język polityki w prasie Narodowej Demokracji w latach 1918-1926*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886-1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010, s. 534-535.

<sup>33</sup> A. Chwalba, *1919: pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019, s. 58. Zob. też: Cz. Brzoza, *Wybory do Konstytuanty w Krakowie w 1919 roku (w świetle współczesnej prasy)*, „Studia Historyczne” 1989, z. 4, s. 570; M. Ciołek, *Spółczeństwo polskie wobec wroga – studium stereotypów i uprzedzeń. Casus wyborów 1919 roku*, „Przegląd Historyczny” 1992, nr 1, s. 84-88.

W kampanii PPS i PPSD podkreślano, że triumf lewicy byłby w oczywisty sposób korzystny dla szerokich warstw społeczeństwa, a równocześnie pozwoliłby wzmocnić wewnętrznie młode państwo polskie<sup>34</sup>. *Władza w rękach burżuazji* – stwierdzał na kilkanaście dni przed wyborami publicysta największego dziennika PPS – *nie tylko nie daje rękojmi utrzymania ładu, ale przeciwnie doprowadziłaby kraj do najgorszych wstrząśnień*<sup>35</sup>. Socjaliści, także w innych enuncjacjach z tego okresu, nie unikali formułowania gróźb, iż ewentualny triumf *Polski obszarniczo-burżuazyjnej* oznaczać będzie eskalację napięć wewnętrznych w kraju<sup>36</sup>.

W tym miejscu należy dodać, że po ustąpieniu gabinetu Moraczewskiego uaktywnili się w obozie socjalistycznym krytycy dotychczasowego kursu politycznego realizowanego przez to środowisko. Konstatowali oni fiasko całej koncepcji *rządów ludowych*, sugerując konieczność podjęcia *bezpośredniej walki o socjalizm*<sup>37</sup>. Radykalnie nastawieni, opozycyjni działacze PPS i PPSD niewątpliwie liczyli, że odegrają istotną rolę, nie tyle jednak w dobiegającej już końca kampanii wyborczej, co raczej w perspektywie zbliżającego się kongresu zjednoczeniowego ruchu socjalistycznego. Jak pokazała przyszłość, rachuby te okazały się płonne<sup>38</sup>. Zarazem można się zastanawiać, czy i na ile ustąpienie rządu Moraczewskiego niekorzystnie odbiło się na wyniku wyborczym socjalistów<sup>39</sup>. Nie przesądzając jednoznacznie tej kwestii, trzeba zaznaczyć, że także po wielu latach w samym obozie niepodległościowej lewicy nie brakowało głosów, iż zmiana rządu na krótko przed wyborami była wydarzeniem znaczącym.

<sup>34</sup> Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. DU XI P.19 2062, Odezwa Komitetu Wyborczego PPS Okręgu Warszawskiego, 14 I 1919; *Dzień 26 stycznia rozstrzyga o przyszłości ludu pracującego w Polsce!*, „Naprzód”, 26 I 1919, nr 22, s. 1.

<sup>35</sup> *Jeszcze o tzw. rekonstrukcji*, „Robotnik”, 10 I 1919, nr 13, s. 1. Por. też: AAN, PPS, sygn. 114/X/1, k. 9-9a, Odezwa Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Piotrkowie, 24 XII 1918; Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. DŻS IA 6c Cim., Odezwa Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Warszawie, 4 I 1919.

<sup>36</sup> *Reakcyjny zamach stanu w Niepodległej Polsce*, „Robotnik”, 8 I 1919, nr 9, s. 1; Z.K. [Z. Kisielewski?], *Rozwiązania*, „Robotnik”, 17 I 1919, nr 26, s. 1.

<sup>37</sup> Por.: AAN, Archiwum Londyńskie Polskiej Partii Socjalistycznej, sygn. 305/VI/34, pdt. 6, k. 36-37, Biuletyn Przedzjazdowy wydany przez grupę członków PPS, 25 I 1919.

<sup>38</sup> *Zjednoczenie PPS. Sprawozdania z kongresów PPS b. zaboru rosyjskiego i pruskiego oraz z kongresu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska*, Kraków 1919.

<sup>39</sup> Por.: E.K. [J. Moraczewski], *Przewrót w Polsce. Rządy ludowe. Szkic wypadków czasów wyzwolenia Polski do 16 stycznia 1919 roku*, Kraków 1919, s. 102-104.

Jan Kwapiński, już po II wojnie światowej, oceniał: *Skutki tej dymisji okazały się jak najfatalniejsze i miały swój negatywny wpływ na akcję lewicy, zwłaszcza na jej szanse wyborcze. Robiło to wrażenie kapitulacji przed nie liczącą się z niczym brutalnością polityczną prawicy*<sup>40</sup>.

Godząc się, w dużej mierze pod naciskiem Piłsudskiego, na powstanie rządu Ignacego Paderewskiego, socjalistyczni liderzy nie zmienili bynajmniej konfrontacyjnej wobec prawicy retoryki. Do końca kampanii wyborczej krytyczne uwagi dotyczące konkurencyjnego obozu politycznego były formułowane w niezwykle ostrej formie. Zarówno w poprzednich tygodniach, jak i na finiszu przedwyborczych zmagani, socjaliści konsekwentnie poddawali w wątpliwość patriotyzm czołowych polityków prawicowych<sup>41</sup>. *Reakcja polska* – pisano w komentarzu „Robotnika” z 24 stycznia 1919 r. – *umie być »silną«, a nawet prowokująco zuchwałą wobec własnego narodu. Jest chciwą i zaborczą wszędzie tam, gdzie chodzi o interes obszarników, którym grozi wywłaszczenie. Ale zarazem jest zupełnie niezdolna do strzeżenia samodzielności polityki polskiej, do rzetelnej obrony niepodległości*<sup>42</sup>. Przypominano, że jeszcze kilka miesięcy wcześniej przywódcy prawicy bynajmniej nie wierzyli w odrodzenie niepodległej Polski. W jednej z wielu kolportowanych w tym czasie ulotek można było przeczytać, że endecka *lista paskarzy, obszarników i wszystkich tych, którzy tuczą się z krwi i potu naszego* nie zasługuje na miano narodowej, jako że *figurują na niej nazwiska sługusów byłego cara moskiewskiego z wrogiem ludu polskiego – Romanem Dmowskim na czele. Narodem* – stwierdzano dobitnie – *jesteśmy my: robotnicy i chłopi*<sup>43</sup>.

Nie ulega też wątpliwości, że kampania wyborcza socjalistów do Sejmu Ustawodawczego miała wyraźne antyklerykalne piętno. W enuncjacjach PPS i PPSD niejednokrotnie pojawiały się na przełomie 1918 i 1919 r. opinie, że obóz reakcji w Polsce otrzymuje silne wsparcie z kręgów kościelnych. Oceniano, że Kościół jest jednym z filarów dawnego porządku, a dopiero osłabienie

<sup>40</sup> J. Kwapiński, *Moje wspomnienia 1904-1939*, Paryż 1965, s. 198-199.

<sup>41</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Zbiór druków i pism ulotnych (dalej: ZDiPU), sygn. 200007, Ulotka Centralnego Komitetu Wyborczego PPS w Łodzi, [styczeń 1919]; *Lista zjednoczonego narodu*, „Naprzód”, 15 I 1919, nr 12, s. 1; Sempronius, *Zwycięski szantaż*, „Robotnik”, 20 I 1919, nr 30, s. 1.

<sup>42</sup> *Przed wyborami*, „Robotnik”, 24 I 1919, nr 37, s. 1.

<sup>43</sup> AAN, PPS, sygn. 114/X-1, k. 19, Ulotka PPS, styczeń 1919.

jego pozycji politycznej utoruje drogę do zbudowania nad Wisłą świeckiego, nowoczesnego państwa<sup>44</sup>. W noworocznym numerze „Naprzodu” z 1919 r. anonimowy publicysta stwierdzał m.in.: *Na każdej ambonie ustawiono duchowny karabin maszynowy [sic!] i co niedziela ostrzeliwuje się ruch ludowy. Tak poruszono niebo i piekło, aby w tej walce ludu o nowe życie w Polsce utrudnić ludowi każdy krok, każde słowo prawdy. Z nowym rokiem rozpoczyna reakcja szlachcko-klerykalna nową walkę o stare przywileje, walkę o sejm*<sup>45</sup>. Jak się wydaje, lęki związane z zaangażowaniem dużej części księży po stronie prawicy były w obozie socjalistycznym duże. Obawiano się chyba zwłaszcza tego, że wiele spośród wyborczyń może ulec presji klerykalnego otoczenia i oddać głos *wbrew swoim przekonaniom*<sup>46</sup>. Świadczyć może o tym choćby fragment cytowanej już broszury autorstwa Zaremby: *Zakaz księdza, nawet przy konfesjonale czyniony, w sprawach politycznych nie może mieć dla nikogo żadnego znaczenia*<sup>47</sup>.

W przekonaniu, że wyborcy są podatni na tego typu hasła, socjaliści starali się też przekonać elektorat o fałszywości argumentu, iż wspierana przez Kościół prawica jest w stanie trwale zapewnić Polsce przychyłność Zachodu<sup>48</sup>. *Nieprawdą jest* – stwierdzał na kilka dni przed elekcją anonimowy publicysta sztandarowego pisma PPS – *żeby koalicji chodziło o wybór pp. Dmowskich, Gdyków i Hurkiewiczów. Ale gdyby to nawet było prawdą, to tylko dawni lokaje carscy mogą się zdobyć na wezwanie wyborców: wybierajcie nas, bo jesteśmy lokajami koalicji*<sup>49</sup>. W innym artykule, zamieszczonym na łamach „Robotnika” 25 stycznia 1919 r., zwracano uwagę, że samozwańczy *mężowie opatrznosciowi* z prawicy nie tylko nie zdołali zapobiec *najazdowi Czechów na Śląsk Cieszyński*, ale też nie uzyskali w związku z tymi wydarzeniami istotnego wsparcia ze strony państw zachodnich<sup>50</sup>. Wcześniej, jeden z czołowych polityków PPS, nie zawa-

<sup>44</sup> AAN, Zbiór Druków Ulotnych, sygn. 101, s. 5-6, Druk ulotny PPS pt. *Dlaczego księża z nami wojują?*, styczeń 1919; *Jezuickie brednie*, „Naprzód”, 17 I 1919, nr 14, s. 1.

<sup>45</sup> *Nowy Rok*, „Naprzód” 1 I 1919, nr 1, s. 1.

<sup>46</sup> APE, ZDiPU, sygn. 200005, Odezwa Wydziału Kobiecego PPS w Łodzi, styczeń 1919.

<sup>47</sup> A. Czarski [Z. Zaremba], *op. cit.*, s. 13.

<sup>48</sup> Zarazem – jak wynikało to np. z korespondencji J. Moraczewskiego – przywódcy socjalistów zdawali sobie sprawę, że endecja posiada niemałe możliwości kształtowania wizerunku Polski w oczach elit Zachodu. Por.: Z. i J. Moraczewscy, *op. cit.*, s. 202-203.

<sup>49</sup> *Wybory a narodowa demokracja*, „Robotnik”, 23 I 1919, nr 35, s. 1. Zob. też: J.M. Borski, *Endecy i komuniści*, „Robotnik”, 26 I 1919, nr 41, s. 2.

<sup>50</sup> *Endeckie zbawienie*, „Robotnik”, 25 I 1919, nr 39, s. 2.

hał się stwierdzić, że to właśnie *Narodowa Demokracja doprowadziła do tego, że zabór pruski jeszcze do nas nie przyłączony*<sup>51</sup>.

Warto przy tym zauważyć, że w końcowej fazie kampanii wyborczej socjaliści poddali zdecydowanej krytyce popularnego w społeczeństwie Paderewskiego. Nowy premier przedstawiany był w ówczesnej propagandzie socjalistycznej jako *przeświadczony o swej bezpartyjności polityczny dyletant, który naiwnie sądzi, że polityka to muzyka, dla wywoływania złudzeń, i który prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy z tego, do jakiego stopnia jest tylko parawanem dla narodowej demokracji*<sup>52</sup>. Kpiono, że Paderewski jest doskonałym kandydatem do Akademii Muzycznej, ale nie do parlamentu<sup>53</sup>.

Nawołując do głosowania na listy PPS i PPSD, przedstawiciele obu tych partii sugerowali, że tylko propaństwowa lewica będzie umiała realizować w praktyce *politykę prawdziwie niepodległościową, która nie pozwala na to, aby Polska była bezwolnym narzędziem cudzych interesów, aby stanowiła przybudówkę czy to do Rosji, czy do dawnych państw centralnych, czy do koalicji*<sup>54</sup>. Łączono to z przekonaniem, że wyborcze zwycięstwo ugrupowań, które tworzyły rząd Moraczewskiego, da szansę porozumienia z ludami zamieszkującymi wschodnie ziemie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, co w oczywisty sposób zwiększy też potencjał obronny państwa<sup>55</sup>.

Zarazem przywódcy socjalistyczni odżegnywali się od związków z rosyjskimi komunistami. Odrzucali też zarzuty o uleganie fascynacji bolszewizmem. Radykalne i konieczne, jak podkreślano, przeobrażenia społeczno-polityczne nad Wisłą miały się dokonać metodami demokratycznymi, do czego niezbędne było wyborcze zwycięstwo<sup>56</sup>. Komentując rozwój wydarzeń w Rosji, anonimowy publicysta „Robotnika” pisał na nieco ponad tydzień przed wyborami: *Nieprawdą jest więc, kiedy komuniści nam mówią, że chcą się oprzeć na woli robotniczej. Nie, oni tę wolę gwałcą, w imię mniejszości robotniczej chcą panować nad większością, chcą despotycznej władzy swego kierunku, a wcale nie*

<sup>51</sup> A. Czarski [Z. Zaremba], *op. cit.*, s. 10.

<sup>52</sup> *Endeckie zbawienie...*, s. 2; *Nowy rząd*, „Robotnik”, 19 I 1919, nr 29, s. 1.

<sup>53</sup> M. Ciołek, *op. cit.*, s. 88.

<sup>54</sup> *Przed wyborami...*, s. 1.

<sup>55</sup> AAN, PPS, sygn. 114/X/1, k. 2, Odezwa Kaliskiego Komitetu Wyborczego PPS, 12 I 1919. Szerzej zob.: M. Śliwa, *Polska myśl...*, s. 39-41, 50-51.

<sup>56</sup> B. Siwik, *Pytania i odpowiedzi*, „Robotnik”, 14 I 1919, nr 19, s. 1.

*rzeczywistych rządów klasy robotniczej*<sup>57</sup>. Co oczywiste, zdecydowanie zwalczano, jako doktrynerskie, motywowane fanatyzmem i ideologicznym zaślepieniem, wezwania komunistów do bojkotu wyborów<sup>58</sup>. Przytaczając tego rodzaju opinie, nie należy wszakże zapominać, że także czołowi polscy socjaliści głównego źródła zagrożenia ze Wschodu upatrywali wówczas nie w leninowskiej, lecz w „białej” Rosji. W PPS i PPSD wciąż też funkcjonowały – jakkolwiek było to już zjawisko raczej marginalne – grupy działaczy nie kryjących sympatii wobec bolszewizmu<sup>59</sup>.

Zwraca uwagę fakt, że w kampanii wyborczej socjalistów w niewielkim tylko zakresie znalazły odzwierciedlenie odniesienia do innych niż prawicowa konkurencja i komuniści środowisk politycznych. Wynikało to głównie chyba z przekonania, że stronnictwa sytuujące się w centrum sceny politycznej, nie odegrają 26 stycznia 1919 r. istotnej roli<sup>60</sup>. *Z list polskich* – pisał publicysta „Robotnika”, mając na uwadze rekordowo dużą liczbę zarejestrowanych w Warszawie kandydatur – *kilka jest humorystycznych*<sup>61</sup>. Rzecz jasna kąśliwe uwagi socjalistycznych działaczy z zasady nie dotyczyły potencjalnych koalicjantów z kręgu lewicy ruchu ludowego. Już jednak w stosunku do niewielkich grup radykalnej inteligencji, które w kilku okręgach zarejestrowały swoje kandydatury krytyka miała miejsce. Tym bliskim ideowo PPS i PPSD środowiskom zarzucono partykularyzm, a w praktyce osłabienie szans wyborczych lewicy. Występując z pozycji siły, socjaliści sugerowali, że to na ich listach mieli szansę znaleźć się wybitniejsi działacze inteligencji o radykalnych przekonaniach społecznych<sup>62</sup>.

Toczona w napiętej, pełnej wzajemnych oskarżeń i negatywnych emocji atmosferze, walka o miejsca w Sejmie Ustawodawczym sprzyjała różnego rodzaju incydentom. Jak ujął to badacz problemu: *W kampanii wyborczej idylli nie*

<sup>57</sup> *Komuniści a rządy robotnicze*, „Robotnik”, 18 I 1919, nr 27, s. 1.

<sup>58</sup> M. Koźuch, *Wezwanie*, „Robotnik”, 11 I 1919, nr 15, s. 1.

<sup>59</sup> Szerzej zob.: G. Zackiewicz, *op. cit.*, s. 134-139.

<sup>60</sup> Tylko wyjątkowo, specyficzny był tu przypadek łódzki, gdzie silną pozycję posiadał Narodowy Związek Robotniczy, koncentrowano większą uwagę na innych niż prawica konkurentach do miejsc w Sejmie. Por.: *O Niepodległą i granice*, t. 2: *Raporty i komunikaty naczelnich władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919 - 1920*, oprac. M. Jabłonowski et al., Warszawa-Pułtusk 1999, s. 38.

<sup>61</sup> *Przegląd list kandydatów do Sejmu*, „Robotnik”, 15 I 1919, nr 21, s. 3.

<sup>62</sup> W. Konarzewska, *Z powodu tworzenia się stronnictw inteligentkich stów kilka*, „Robotnik”, 16 I 1919, nr 23, s. 1; J. Bruzda, *Inteligencja a socjalizm*, „Robotnik”, 18 I 1919, nr 28, s. 1.

było. W szeregu przypadkach dochodziło do starć [...] na wiecach i spotkaniach przedwyborczych albo też w konsekwencji ich przebiegu<sup>63</sup>. Uczestnikami tych wydarzeń – w różnym charakterze – niejednokrotnie byli działacze lub sympatycy ruchu socjalistycznego. Jak relacjonował „Robotnik”, odnosząc się do zgromadzenia zorganizowanego pod koniec grudnia 1918 r. w prawobrzeżnej części Warszawy: *Wczorajszy wiec praski, zwołany przez P.P.S., zakłócony był przez wybryki »komunistów«, którzy wrzaskami, pięścią i brauningami demonstrowali, jak to oni pojmują akcję polityczną, na dobitkę w stosunku do obozu socjalistycznego. Ponieważ nie chcieliśmy dopuścić do krwi rozlewu, więc komuniści odnieśli świetne zwycięstwo: zrobili awanturę, uniemożliwili prawidłowe prowadzenie obrad*<sup>64</sup>. Czasem – jak w podkrakowskiej Wieliczce 8 grudnia 1918 r. – to jednak właśnie socjaliści byli stroną, która skutecznie zakłóciła zgromadzenie politycznych konkurentów, w tym przypadku Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”<sup>65</sup>. Do różnego rodzaju potyczek, zwykle jednak tylko słownych, dochodziło częściej, socjaliści wdawali się zazwyczaj w konfrontację z narodowcami i przedstawicielami umiarkowanego skrzydła ruchu ludowego, czasem także z komunistami. Skala zjawiska jawi się przy tym jako trudna do precyzyjnego określenia<sup>66</sup>. Przemoc polityczna w Polsce bez wątpienia miała na przełomie 1918 i 1919 r. miejsce. Udało się wszakże uniknąć wówczas rozlewu na krwi na większą skalę. Ostatecznie zakłócono też tylko niewielką część wieców wyborczych, a ekscesy do których przy okazji dochodziło nie wpłynęły w istotny sposób na wynik głosowania<sup>67</sup>. Działając w niezwykle trudnych warunkach, instytucje państwa polskiego okazały się zdolne do tego, by zapewnić w kraju elementarny porządek i doprowadzić do sytuacji, w której żaden z głównych obozów politycznych nie miał później uzasadnionych powodów do kwestionowania wyniku wyborów<sup>68</sup>.

<sup>63</sup> Z. Ilski, *op. cit.*, s. 39.

<sup>64</sup> *Wiec na Pradze*, „Robotnik”, 30 XII, nr 374, s. 1.

<sup>65</sup> *Początki socjalistycznego terroru wyborczego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 16 XII 1918, nr 253, s. 1.

<sup>66</sup> Niektóre z zamieszczanych w prasie opisów wydarzeń wydają się przy tym mało wiarygodne. Por. np.: S. Baraniecki, *Napad na kandydata P.P.S. w Sokotowie*, „Robotnik”, 23 I 1919, nr 36, s. 1-2.

<sup>67</sup> Szerzej zob.: Z. Ilski, *op. cit.*, s. 37-41.

<sup>68</sup> W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2009, s. 236-237.

Sam przebieg głosowania w dniu 26 stycznia 1919 r. okazał się zaskakująco spokojny. Zdecydowana większość mieszkańców ziem polskich nie posłuchała też wezwań komunistów i części środowisk mniejszościowych do bojkotu wyborów. Wysoka frekwencja wyborcza i podniosła zazwyczaj atmosfera podczas głosowania miały wielkie znaczenie symboliczne<sup>69</sup>. *Wybory* – trafnie zauważył jeden z badaczy – *w sposób wyrazisty wyznaczały przelom między dawną, a nową, własną formą państwowości*<sup>70</sup>.

Socjaliści bez wątpienia nie byli usatysfakcjonowani wyborczymi rozstrzygnięciami z 26 stycznia 1919 r. O ile wynik PPSD okazał się nadspodziewanie dobry (tabela 2), a tamtejsi działacze ogłosili wyborczy sukces<sup>71</sup>, to PPS wprowadziła do Sejmu Ustawodawczego zaledwie 15 posłów. Symboliczną porażkę ponieśli socjaliści w stolicy kraju, Warszawie. W tamtejszym okręgu PPS uzyskała tylko 2 na 16 możliwych do zdobycia mandatów (tabela 1).

Tabela 1

Mandaty poselskie uzyskane przez kandydatów PPS w wyborach do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzonych 26 stycznia 1919 r.

| Numer okręgu wyborczego i siedziba okręgowej komisji wyborczej | Mandaty uzyskane przez kandydatów PPS            | Liczba mandatów w okręgu |
|----------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------|--------------------------|
| 3 (Łomża)                                                      | -                                                | 9                        |
| 4 (Ciechanów)                                                  | -                                                | 8                        |
| 5 (Lipno)                                                      | -                                                | 4                        |
| 6 (Płock)                                                      | 1 (Mieczysław Niedziałkowski)                    | 6                        |
| 7 (Włocławek)                                                  | -                                                | 6                        |
| 8 (Konin)                                                      | -                                                | 7                        |
| 9 (Kutno)                                                      | 1 (Maciej Kułakowski)                            | 7                        |
| 10 (Kalisz)                                                    | -                                                | 6                        |
| 11 (Sieradz)                                                   | -                                                | 7                        |
| 12 (Łódź)                                                      | 2 (Bronisław Ziemięcki, Aleksander Napiórkowski) | 10                       |

<sup>69</sup> A. Chwalba, *op. cit.*, s. 60-61.

<sup>70</sup> K. Kawalec, *Wybory parlamentarne a życie polityczne Polski odrodzonej (1918-1939)*, [w:] *Szkoły polskiej demokracji. Wybory i polityka*, red. A. Wołek, Kraków 2014, s. 61.

<sup>71</sup> W. Najdus, *Polska Partia Socjalistyczna Galicji i Śląska 1890-1919*, Warszawa 1983, s. 630.



|                  |                                                                  |    |
|------------------|------------------------------------------------------------------|----|
| 13 (Łódź)        | 1 (Antoni Szczerkowski)                                          | 10 |
| 14 (Łowicz)      | -                                                                | 6  |
| 15 (Grodzisk)    | 1 (Władysław Dobrowolski)                                        | 8  |
| 16 (Warszawa)    | 2 (Norbert Barlicki, Feliks Perl)                                | 16 |
| 17 (Mińsk)       | -                                                                | 7  |
| 18 (Siedlce)     | -                                                                | 5  |
| 19 (Łuków)       | -                                                                | 6  |
| 21 (Chełm)       | -                                                                | 7  |
| 22 (Lublin)      | 2 (Marian Malinowski,<br>Tadeusz Dymowski)                       | 10 |
| 23 (Zamość)      | 1 (Zygmunt Dreszer)                                              | 10 |
| 24 (Sandomierz)  | 1 (Franciszek Loeffler <sup>a</sup> )                            | 9  |
| 25 (Opoczno)     | -                                                                | 6  |
| 26 (Kielce)      | -                                                                | 8  |
| 27 (Pińczów)     | -                                                                | 6  |
| 28 (Olkusz)      | -                                                                | 6  |
| 29 (Sosnowiec)   | 3 (Tomasz Arciszewski,<br>Władysław Gęborek,<br>Kazimierz Pużak) | 9  |
| 30 (Częstochowa) | -                                                                | 9  |
| 31 (Piotrków)    | -                                                                | 5  |
| 32 (Radom)       | -                                                                | 7  |

<sup>a</sup> W lutym 1919 r. Loeffler zmarł na tyfus. W jego miejsce do Sejmu wszedł Antoni Pączek.  
Źródło: opracowanie własne na podstawie: T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 19-20, 101-147, 150-180.

W powyborczym komentarzu zamieszczonym na łamach „Robotnika” stwierdzano m.in.: *Co się tyczy nas, Polskiej Partii Socjalistycznej, to – przyznajemy się do tego szczerze – spodziewaliśmy się około trzydziestu posłów z samej Kongresówki. Zdobyliśmy więc tylko połowę, bo piętnaście. Natomiast Galicja przewyższyła dwukrotnie nasze oczekiwania. Wejdziemy więc do Sejmu niewiele słabsi niż liczyliśmy*<sup>72</sup>. W rzeczywistości w obozie socjalistycznym rozczarowanie było bodaj większe, niż wynikałoby to z tonu przytoczonej wyżej wypowiedzi. Liderzy PPS i PPSD musieli zdawać sobie sprawę, że ich formacja polityczna znajdzie się w opozycji. Zarazem autentyczne były chyba nadzieje, że *Sejm wca-*

<sup>72</sup> W.K., *Po wyborach*, „Robotnik”, 2 II 1919, nr 53, s. 3.

le nie będzie takim, jakim go sobie wielu wyobraża. Przesądzać miał o tym fakt, że zwycięski obóz centroprawicowy nie stanowi bynajmniej monolitu, co, jak przewidywano, szybko ujawni się zwłaszcza w kontekście *kwestii rolnej*<sup>73</sup>.

Tabela 2  
Mandaty poselskie uzyskane przez kandydatów PPSD w wyborach do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzonych 26 stycznia 1919 r.

| Numer okręgu wyborczego i siedziba okręgowej komisji wyborczej | Mandaty uzyskane przez kandydatów PPS                                     | Liczba mandatów w okręgu |
|----------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------|--------------------------|
| 36 (Kraków)                                                    | 3 (Ignacy Daszyński, Zygmunt Klemensiewicz, Emil Bobrowski <sup>a</sup> ) | 8                        |
| 37 (Oświęcim)                                                  | 3 (Zygmunt Żuławski, Franciszek Rejdych, Julian Smulikowski)              | 5                        |
| 38 (Wadowice)                                                  | 2 (Kazimierz Czapiński, Jan Durczak)                                      | 5                        |
| 39 (Nowy Targ)                                                 | -                                                                         | 8                        |
| 40 (Nowy Sącz)                                                 | 1 (Zygmunt Marek)                                                         | 5                        |
| 41 (Jasło)                                                     | 1 (Leon Misiótek)                                                         | 6                        |
| 42 (Tarnów)                                                    | 1 (Emil Bobrowski)                                                        | 9                        |
| 43 (Rzeszów)                                                   | -                                                                         | 6                        |
| 44 (Tarnobrzeg)                                                | -                                                                         | 6                        |
| 45 (Jarosław)                                                  | 2 (Stanisław Łańcucki, Antoni Chudy)                                      | 6                        |
| 46 (Przemyśl)                                                  | 1 (Herman Lieberman)                                                      | 5                        |

<sup>a</sup> Emil Bobrowski wybrany zarówno w okręgu 36 jak i 42, w pierwszym z nich złożył mandat, który z ramienia PPSD objęła Zofia Moraczewska.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 20-21, 187-211.

<sup>73</sup> *Ibidem.*

Reasumując, należy stwierdzić, że kampania wyborcza ruchu socjalistycznego zakończyła się ewidentną porażką, choć nie była to na pewno druzgocąca klęska, a w odniesieniu do Galicji można mówić wręcz o umiarkowanym sukcesie. Powody, dla których ogólny wynik socjalistów do Sejmu Ustawodawczego okazał się rozczarowujący, były różnorakie. Cytowany już Kwapiński ocenił po wielu latach: *Skład pierwszego Sejmu był obrazem poważnego zamieszania w umysłach wyborców i świadczył o małym wyrobieniu politycznym społeczeństwa*<sup>74</sup>. Nie rozwijając szerzej tego wątku, trzeba stwierdzić, że krótkie i bardzo intensywne starcie w sferze emocji, którego stawką było zyskanie przychylności wyborców, socjaliści w dawnym Królestwie Polskim zdecydowanie przegrali. Historyk Ludwik Hass, analizując powody, dla których prawica odniosła spektakularny triumf w Warszawie, pisał m.in.: *Bezwzględny zwycięzca w głosowaniu z 26 stycznia 1919 r., blok prawicowy (lista nr 10), zawdzięczał swój sukces głównie klimatowi psychologicznemu, w którym odbywała się kampania. Lęk przed radykalnymi zmianami, przed »widmem bolszewizmu«, którego się wszędzie dopatrywano, mobilizował do wspólnego działania wszelkie elementy przywiązane do tradycyjnych form legalizmu i porządku*<sup>75</sup>. Spore znaczenie miała w tym kontekście strategia wyborcza obu głównych – jak oceniano przed wyborami – antagonistów na polskiej scenie politycznej. Narodowym demokratom udało się bowiem w większości okręgów zbudować szerokie koalicje, socjaliści z reguły startowali 26 stycznia 1919 r. samodzielnie. PPS, która miała silne i rozbudowane struktury w głównych ośrodkach przemysłowych centralnej Polski, w ograniczonym tylko zakresie zdołała rozwinąć akcję propagandową na wsi, co też oczywiście okazało się nie bez znaczenia, w sytuacji, gdy z reguły nie decydowano się na blokowanie w okręgach list z lewicowymi ludowcami. Należy też zauważyć, że o ile w dawnym zaborze rosyjskim socjaliści w niektórych ośrodkach musieli ostro rywalizować o wpływy wśród robotników z komunistami i Narodowym Związkiem Robotniczym, tego rodzaju problem w zasadzie nie występował w Galicji. Względny sukces wyborczy PPSD poniekąd tłumaczy też fakt, iż jej liderzy mieli niewątpliwie dużo większe niż kierownictwo PPS doświadczenie w prowadzeniu kampanii wyborczych. *Last*

<sup>74</sup> J. Kwapiński, *op. cit.*, s. 202.

<sup>75</sup> L. Hass, *Wybory warszawskie 1918-1926: postawy polityczne mieszkańców Warszawy w świetle wyników głosowania do ciał przedstawicielskich*, Warszawa 1972, s. 75.

*but not least*, socjaliści z dawnego zaboru austriackiego, których głównym konkurentem w wyborach była nie endecja, lecz partia chłopska Wincentego Witosa, w dużej części galicyjskich okręgów weszli w porozumienie z lewicą ruchu ludowego.

Na koniec należy dodać, że głosowanie z 26 stycznia 1919 r. bynajmniej nie zakończyło procesu wyłaniania składu Sejmu Ustawodawczego. W przeprowadzonych później wyborach, zwłaszcza w Wielkopolsce i na Pomorzu, pozbawieni tam szerszych wpływów socjaliści odegrali znikomą rolę<sup>76</sup>.

### Bibliografia

#### Źródła archiwalne i biblioteczne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie,

Polska Partia Socjalistyczna, sygn. 114/IX/2, 114/X/1,

Archiwum Londyńskie Polskiej Partii Socjalistycznej, sygn. 305/VI/34,

Zbiór Druków Ulotnych, sygn. 101.

Archiwum Państwowe w Łodzi,

Zbiór druków i pism ulotnych, sygn. 200005, 200007.

Biblioteka Narodowa w Warszawie,

Dokumenty Życia Społecznego, sygn. DŹS IA 6c Cim.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego,

Dokumenty Życia Społecznego, sygn. DU XI P.19[2062].

#### Źródła drukowane

[Zaremba Z.] Czarski A., *Jak i kogo wybierać do Sejmu*, Warszawa 1918.

*Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 2: 15 X 1918-23 VI 1919, wstęp i oprac.

J. Faryś et al., Szczecin 2013.

E.K. [J. Moraczewski], *Przezwrot w Polsce. Rządy ludowe. Szkic wypadków czasów wyzwolenia Polski do 16 stycznia 1919 roku*, Kraków 1919.

Kwapiński J., *Moje wspomnienia 1904-1939*, Paryż 1965.

---

<sup>76</sup> T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 100-101, 147-149, 180-184, 234-246, 250-251.

Moraczewscy Z. i J., *Korespondencja czasu przelomu 1916-1918*, wstęp i oprac. J. Dufurat i P. Cichoracki, Łomianki 2018.

*O Niepodległą i granice*, t.2: *Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919-1920*, oprac. M. Jabłonowski et al., Warszawa - Pułtusk 1999.

Wasilewski L., *Wspomnienia 1870-1904 (1914). Fragmenty dziennika 1916-1926. Diariusz podróży po kresach 1927*, oprac. J. Dufurat, P. Cichoracki, Łomianki 2014.

*Zjednoczenie PPS. Sprawozdania z kongresów PPS b. zaboru rosyjskiego i pruskiego oraz z kongresu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska*, Kraków 1919.

### Prasa

„Ilustrowany Kurier Codzienny” 1918

„Naprzód” 1919

„Przedświt” 1918

„Robotnik” 1918-1919

### Opracowania

Brzoza Cz., *Wybory do Konstytuanty w Krakowie w 1919 roku (w świetle współczesnej prasy)*, „Studia Historyczne” 1989, z. 4.

Chwalba A., *1919: pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019.

Ciołek M., *Spółczesność polskie wobec wroga – studium stereotypów i uprzedzeń. Casus wyborów 1919 roku*, „Przegląd Historyczny” 1992, t. 83, nr 1.

Hass L., *Wybory warszawskie 1918-1926: postawy polityczne mieszkańców Warszawy w świetle wyników głosowania do ciał przedstawicielskich*, Warszawa 1972.

Holzer J., *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919*, Warszawa 1962.

Ilski Z., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku. Rysy kampanii*, „Przegląd Sejmowy” 2018, nr 6.

Kacperski K., *Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego (grudzień 1918 r. – styczeń 1919 r.)*, „Przegląd Sejmowy” 2013, nr 1.

Kawalec K., *Wybory parlamentarne a życie polityczne Polski odrodzonej (1918-1939)*, [w:] *Szkoły polskiej demokracji. Wybory i polityka*, red. A. Wołek, Kraków 2014.

Kozyra W., *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2009.

Kulak T., *Między euforią wolności a przeczuciem narodowej katastrofy. Postawy Polaków u progu odzyskanej w 1918 roku niepodległości*, [w:] *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX w. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Romanowi Wąpińskiemu*, red. M. Mroczko, Gdańsk 2001.

Malec D., *Sejm Ustawodawczy 1919-1922. W 90. rocznicę pierwszego posiedzenia*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 1.

Mazur M., *Język polityki w prasie Narodowej Demokracji w latach 1918-1926*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886-1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010.

Najdus W., *Polska Partia Socjalistyczna Galicji i Śląska 1890-1919*, Warszawa 1983.

Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920.

Śliwa M., *Polska myśl socjalistyczna (1918-1948)*, Wrocław-Warszawa 1988.

Śliwa M., *Socjaliści na drodze do niepodległości Polski*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3, red. M. Gałęzowski et al., Warszawa 2015.

Wąpiński R., *Polska wyśniona i rzeczywista (listopad 1918 - grudzień 1922). Przyczynek do dziejów świadomości społecznej w pierwszych latach niepodległości*, [w:] *Od obcego panowania do niepodległego państwa. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej na 70-lecie odbudowy Państwa Polskiego*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1991.

Wątor A., *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1922*, Szczecin 1992.

Zackiewicz G., *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918-1939*, Kraków 2004.